

Halina Lisicka

## LEWICOWOŚĆ POLSKICH ORGANIZACJI EKOLOGICZNYCH

W ramach polskiego systemu politycznego istnieje wiele organizacji społecznych. Podejmują one różnorodne działania. System prawny umożliwia tym organizacjom funkcjonowanie. One same decydują o kierunkach swej działalności. Podstawą tworzenia organizacji społecznych w Polsce jest ustawa z 7 kwietnia 1989 r., Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. nr 20, poz. 104; z późn. zm.). Ustawa ta nie wyczerpuje jednak wszystkich podstaw prawnych dotyczących tworzenia organizacji społecznych. Tworzenie niektórych organizacji oparte jest na innych aktach normatywnych. Są to:

1. organizacje społeczne, działające na podstawie odrębnych ustaw, jak np. Polski Czerwony Krzyż, związki zawodowe, społeczno zawodowe organizacje rolników (koła gospodyń wiejskich);
2. kościoły i inne związki wyznaniowe oraz ich osoby prawne. Te tworzone są na podstawie ustawy z 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. 1989, nr 29, poz. 155);
3. organizacje religijne, których sytuacja prawna jest uregulowana ustawami o stosunku państwa i kościoła i innych związków wyznaniowych, działających w obrębie tych kościołów i związków (jak np. ustawa z 1936 r. o stosunku Państwa do Karańskiego Związku Religijnego, Dz.U. nr 30, poz. 241);
4. komitety wyborcze, powstające w celu przygotowania wyborów do Sejmu, Senatu, prezydenckich, samorządu terytorialnego, na podstawie ordynacji wyborczych;
5. partie polityczne – działające na podstawie ustawy o partiach politycznych.

Wszystkie te przepisy służyć mogą utworzeniu organizacji. Najliczniejsza grupa organizacji społecznych opiera swój byt na podstawie ustawy Prawo o stowarzyszeniach. Zgodnie z nią, stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o celach niezarobkowych (art. 2, ust. 1). Stowarzyszenie samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty

wewnętrzne dotyczące swojej działalności. Stowarzyszenia mają prawo wypowiedzenia się w sprawach publicznych.

W Polsce zakazane jest tworzenie stowarzyszeń przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa ich członków wobec władz stowarzyszenia.

Udział w stowarzyszeniach jest dobrowolny, co podkreśla art. 6, ust. 2, który mówi, że nikogo nie wolno zmuszać do udziału w stowarzyszeniu lub ograniczać jego prawa do wystąpienia ze stowarzyszenia. Nikt też nie może ponosić ujemnych następstw z powodu przynależności do stowarzyszenia lub pozostawania poza nim.

W Polsce szczególny rozwój organizacji społecznych nastąpił po 1989 r. Zarejestrowanych jest 36791 stowarzyszeń i ponad 5068 fundacji. Do liczby tej doliczyć należy 12468 ochotniczych straży pożarnych, 6655 organizacji typu społeczne komitety rodzicielskie, koła łowieckie oraz komitety społeczne, 15704 związków zawodowych, 14832 jednostek kościołów i związków wyznaniowych, 4260 organizacji samorządu gospodarczego i zawodowego. Wśród tych organizacji, liczną grupę stanowią te, których celem jest ochrona środowiska. Przynajmniej 58% spośród nich prowadzi aktywne działania. Największym zainteresowanie, jeśli chodzi o przedmiot działania cieszy się sport, rekreacja, turystyka, wypoczynek (35% wskazań na jedno najważniejsze pole działania). Ekologia i ochrona środowiska jako podstawowy cel działania wskazana została przez 2,6% organizacji – 7 pozycja na 21<sup>1</sup>. Tak więc, ochrona środowiska jest przedmiotem zainteresowania części organizacji społecznych.

Nie wdając się w dłuższe rozważania, czy słusznym jest używanie ekologii jako synonimu ochrony środowiska<sup>2</sup>, można przyjąć, że organizacjami ekologicznymi są takie, których celem jest ochrona środowiska, przy czym cel ten nie musi być jedynym. Jednak nie można uznać, że działacze tych organizacji to „ekolodzy”, gdyż ekologia jest nauką przyrodniczą badającą związki zachodzące między organizmami roślinnymi i zwierzęcymi a ich otoczeniem. Ekolog to przedstawiciel tej nauki. Można się zgodzić z propozycją przedstawicieli nauk przyrodniczych, aby działacze organizacji ekologicznych nazywać „ekologistami”.

Organizacje ekologiczne prowadzą różnorodne akcje na rzecz ochrony środowiska, takie jak np. sadzenie drzew, ochrona roślin i zwierząt, sprzątanie śmieci czy też różnego rodzaju akcje edukacyjne. Część tych działań ma nawet zasięg międzynarodowy, jak np. coroczna akcja sprzątania Ziemi. Nie negując ważności tego typu prac, chciałabym wyróżnić jednak węższą grupę działań organizacji ekologicznych, które poddać chcę obserwacji. Jest to udział tych organizacji w kształtowaniu i realizacji polityki ochrony środowiska. Nie można jednak zapominać, że podstawowym podmiotem w jej kształtowaniu i realizacji jest państwo.

Rolę organizacji społecznych można rozpatrywać z uwagi na realizację przez nie dwóch funkcji:

1) organizowanie pomocy wzajemnej w ramach grupy lub wspieranie innych grup,

---

<sup>1</sup> Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – raport z badania 2002, [www.ngo.pl](http://www.ngo.pl).

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat piszą: R. Alberski, H. Lisicka, J. Sommer, *Polityka ochrony środowiska*, Wrocław 2002.

2) wywieranie wpływu na władzę. W tym ostatnim przypadku organizacje pełnią funkcję grup nacisku.

Należy przy tym pamiętać, że grupy nacisku charakteryzuje nie tylko wewnętrzna budowa czy rodzaj więzi łączącej jej członków, lecz reprezentowanie interesów pewnej zbiorowości. Grupy nacisku nie dążą do zdobycia władzy, lecz przestają wyłącznie na uzyskaniu wpływu na władzę<sup>3</sup>. W interesującym mnie przypadku organizacje ekologiczne dążą do uzyskania korzystnych (dla środowiska) decyzji politycznych.

Jeśli chodzi o funkcję pierwszą to organizacje społeczne (także ekologiczne) z jednej strony organizują określone środowiska i grupy, rozwiązują problemy, które są przedmiotem ich działania. Z drugiej strony, funkcjonują jako partner w procesach politycznych, będąc pośrednikiem na linii władza – społeczeństwo (obywatel). Jako organizacje niezależne od instytucji rządowych uczestniczą w procesie komunikacji na linii obywatel (grupa) a władza – przekazując postulaty, potrzeby obywateli, pełniąc w ten sposób funkcję artikulacyjną. Nie oznacza to oczywiście, że organizacje te nie współuczestniczą w zadaniach realizowanych przez państwo, ale pełnią one rolę uzupełniającą. Ponadto organizacje społeczne umożliwiają wzajemne kontakty i powiązania pomiędzy ludźmi, działającymi w różnych sferach życia społecznego (oświata i nauka, kultura, pomoc socjalna czy ochrona środowiska).

Jak to już zostało powiedziane wiele organizacji społecznych zajmuje się ochroną środowiska. Organizacje te można podzielić na następujące grupy:

- organizacje proekologiczne (takie jak Liga Ochrony Przyrody, Polski Klub Ekologiczny),
- organizacje uwzględniające w swojej działalności problemy ekologiczne (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Związek Harcerstwa Polskiego),
- grupy proekologiczne (Ruch św. Franciszka z Asyżu, Ruch Ekologiczno-Pokojowy „Wolę być”, Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot),
- grupy uwzględniających w swojej działalności problemy ekologiczne (Wolność i Pokój, Pomarańczowa Alternatywa)<sup>4</sup>.

Z punktu widzenia niniejszego artykułu najważniejszym jest podział tych organizacji na trzy grupy:

Organizacje, które uczestniczą w formułowaniu polityki ochrony środowiska, przez:

- ocenę sytuacji w tej dziedzinie,
- określenie na tej podstawie celów, które należy osiągnąć,
- wybór celów i określenie możliwych do wykorzystania środków,
- wybór środków najbardziej skutecznych lub będących do dyspozycji,
- realizację celów.

<sup>3</sup> Por. S. Ehrlich, *Władza i interesy. Studium struktury politycznej kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 35.

<sup>4</sup> P. Gliński, A. Siciński, A. Wyka, *Spoleczne aspekty ochrony i kształtowania środowiska w Polsce*, Warszawa 1990, s. 52.

1. Organizacje te dążą do wpływu na politykę ekologiczną państwa, poprzez wpływ na decyzje polityczne, np. Liga Ochrony Przyrody, Polski Klub Ekologiczny.
2. Organizacje, które nie podejmują takich działań, stawiając sobie cele pozapolityczne, np. Związek Harcerstwa Polskiego.

3. Organizacje pośrednie (eksperckie), które uczestniczą tylko w niektórych fazach kształtowania polityki – Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim.

W niniejszym artykule interesować mnie będą wyłącznie organizacje uczestniczące w formułowaniu polityki ochrony środowiska. Określenie, czy polskie organizacje są lewicowe, a jeśli tak, to które z nich, nie jest sprawą ani prostą, ani oczywistą. Samo umiejscowienie organizacji na prawicy, czy lewicy stwarza problemy ze względu na niedookreślenie terminów prawica i lewica. Jak to zostało stwierdzone w Polsce istnieje duża różnorodność organizacji ekologicznych. W związku tym można postawić pytanie czy niektóre z tych organizacji są lewicowe? Aby odpowiedzieć na to pytanie należy przyjąć, że część tych organizacji jest częścią życia politycznego. Podział na prawicę-lewicę-centrum jest głównym narzędziem do opisywania partii politycznych, ideologii, programów, a także indywidualnych orientacji i zachowań wyborczych<sup>5</sup>. Podział ten pozwala na klasyfikację partii politycznych. Partie lub organizacje społeczne są lewicowe lub prawicowe, gdyż taki charakter mają postulaty przez nie formułowane. Punktem wyjścia tej klasyfikacji jest stworzenie względnie przejrzystego katalogu problemów, definiujących ich prawicowość lub lewicowość<sup>6</sup>. Pochodzenia podziałów lewica-prawica należy szukać w końcu XVIII w., w okresie poprzedzającym Wielką Rewolucję Francuską i w trakcie samej Rewolucji. Walka toczyła się wówczas między siłami *status quo*, czyli monarchią absolutną, wspieraną przez arystokrację i hierarchię kościelną, a siłami mieszczaństwa i „ludu”, które przeprowadziły rewolucję pod hasłami Wolność, Równość, Niepodległość. Prawica oznaczała w tamtych czasach orientację konserwatywną, dążącą do utrzymania tradycyjnych przywilejów i ładu społecznego. Lewicowość oznaczała natomiast dążenie do powiększenia zakresu wolności oraz równości szans. Współcześnie lewica tworzy system doktrynalny oparty na idei równości społecznej, koncepcji państwa jako podmiotu dokonującego redukcji nierówności społecznych przez redystrybucję dochodu narodowego, koncepcji uspołeczniania, ujmowanej jako różne formy uczestnictwa jednostek i organizacji w życiu publicznym, udział społeczeństwa w zarządzaniu, rozwój sektora publicznego. Stereotyp doktrynalny prawicy opiera model społeczeństwa na szeroko rozumianej wolności jednostki, ujmowanej jako podstawa funkcjonowania i rozwoju społeczeństwa, w którym nierówności społeczne są naturalnym rezultatem mechanizmów opartych na swobodnej konkurencji podmiotów w sferze politycznej, ekonomicznej, społecznej, podmiotów, których wolność jest zabezpieczana (wolność posiadania i inicjatywy ekonomicznej). Rola państwa sprowadza się do ochrony naturalnych podstaw społeczeństwa; wolności ekonomicznej i politycznej

---

<sup>5</sup> Szerzej ten temat omawia K. A. Wojtaszczyk, *Programy głównych ugrupowań politycznych w okresie transformacji: 1989-1992*, [w:], *Polska scena polityczna a wybory*, red. S. Gebethner, Warszawa 1993, s. 37 i n.

<sup>6</sup> Zob. R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002.

jednostki, zabezpieczenia mechanizmów konkurencyjnych, ochrony porządku oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego<sup>7</sup>.

R. Harmel i K. Janda wskazują na cztery podstawowe składniki decydujące o „zagospodarowaniu” przestrzeni rywalizacji partyjnej (w układzie lewica-prawica) w wymiarze socjoekonomicznym:

- 1) państwowa *versus* prywatna własność środków produkcji,
- 2) silna *versus* słaba rola państwa w planowaniu ekonomicznym,
- 3) poparcie *versus* opozycja wobec redystrybucji dochodu,
- 4) akceptacja *versus* żądanie ograniczenia programów socjalnych państwa<sup>8</sup>.

Należy jednak podkreślić, że przedstawione powyżej cechy partii lewicowych i prawicowych są tylko modelem teoretycznym. Jedne i drugie partie przejmują od siebie pewne postulaty programowe. Strategia polityczna partii jest próbą znalezienia optymalnego rozwiązania, uwzględniającego specyfikę danego systemu politycznego. W kraju o wysokiej stopie bezrobocia żadna z partii politycznych nie może w swoim programie pominąć tego zagadnienia. Przykładem zagadnienia inkorporowanego przez wszystkie partie polityczne jest ochrona środowiska, lansowana w latach siedemdziesiątych przez partie Zielonych. Do kwestii partii Zielonych powrócę w dalszej części opracowania. Konkludując należy stwierdzić, że pewne kwestie socjoekonomiczne mają konotację lewicową, inne prawicową. Daje to możliwość określenia lewicowości lub prawicowości partii politycznych. Takie kwestie jak: państwowa kontrola gospodarki i rynku ekonomicznego, rozszerzenie roli państwa w planowaniu ekonomicznym, rozbudowa sektora publicznego, oparta na procesie nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu (niezgoda na prywatyzację), popieranie redystrybucji dochodu narodowego, dążenie do wyrównywania dochodów obywateli (między innymi skalom podatkowym), rozbudowa programów socjalnych, protekcjonizm gospodarczy, akceptacja szczególnej roli związków zawodowych w procesie przetargów industrialnych, charakteryzują lewicowość. Opcja prawicowa (konserwatywna) wiąże się z akcentowaniem wolnej przedsiębiorczości opartej na istnieniu silnego „przedsiębiorstwa”, jako jedynej skutecznej formy gospodarowania, ograniczeniem roli państwa w ekonomii wyłącznie do stwarzania bodźców do podejmowania aktywności gospodarczej, ortodoksją rynkową hołdującą wierze w „niewidzialną rękę rynku”, postulatem obniżenia podatku, odrzuceniem protekcjonizmu, negatywnym stosunkiem do programów socjalnych, ograniczeniem związków zawodowych w przetargach industrialnych<sup>9</sup>.

Jak to już zostało wspomniane, brak współcześnie partii czysto prawicowych i lewicowych. Jak słusznie zauważa A. Giddens, współczesny konserwatyzm stał się radykalny, natomiast socjalizm konserwatywny i sprowadzający się do obrony państwa opiekuńczego<sup>10</sup>.

Uważa on, że radykałowie lewicy kierują swoje zainteresowanie na nowe ruchy społeczne, takie jak feminizm, pacyfizm, ruch ekologiczny, obrony praw

<sup>7</sup> M. Chmaj, W. Sokół, M. Zmigradzki, *Teoria partii politycznych*, Lublin 1997, s. 39 i n.

<sup>8</sup> *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, red. A. Antoszewski i R. Herbut, Wrocław 1997, s. 56.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>10</sup> A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą*, Poznań 2001, s. 11.

człowieka<sup>11</sup>. Należy zauważyć, że nowe ruchy społeczne (określane jako alternatywne) nie są nowym zjawiskiem na scenie politycznej. Początki tych ruchów sięgają w Europie końca lat sześćdziesiątych. C. Offe definiuje je jako ruchy dążące do uznania siebie przez szerszą zbiorowość za politycznych aktorów – chociaż ich formy działania nie cieszą się legitymizacją ze strony utrwalonych instytucji politycznych. Ruchy te zmierzają do celów, których osiągnięcie miałyby istotne znaczenie nie tylko dla samego ruchu, lecz i dla społeczeństwa jako całości. Uważa on również, że najbardziej reprezentatywne dla tych ruchów (uwzględniając sukcesy mobilizacyjne oraz wpływ polityczny) są:

- ruchy ekologiczne (propagujące nie tylko zagadnienia związane z ochroną środowiska naturalnego w tym także miejskiego),
- ruchy broniące praw człowieka (w tym także ruchy feministyczne), czyli ruchy walczące o ochronę tożsamości, godności oraz o równe traktowanie ludzi niezależnie od ich płci, wieku, koloru skóry, używanego języka czy miejsca zamieszkania,
- ruchy pacyfistyczne i pokojowe,
- ruchy zaangażowane w „alternatywną”, „wspólnotową” produkcję i dystrybucję dóbr oraz usług<sup>12</sup>.

Nowe ruchy społeczne operują w specyficznej – pośredniej sferze między „władzą polityczną” a „społeczeństwem obywatelskim”, wytwarzając nową płaszczyznę oddziaływania na proces decyzyjny. Nie dążą jednak do zdobycia władzy, ponieważ nie jest ona dla nich środkiem służącym generalnej przebudowie społeczeństwa<sup>13</sup>. Dlatego też na bazie tych ruchów powstają partie polityczne. Dotyczy to szczególnie partii zielonych, które uczestniczą w wyborach na wszystkich szczeblach władzy. Pierwsze takie partie (istniejące do dzisiaj) powstały w Belgii, Finlandii, Francji i Szwecji.

Według A. Gibbsona, nowe ruchy społeczne z natury nie są socjalistyczne. Co nie oznacza, że niektórym z nich ideały socjalistyczne nie są bliskie. Ruchy te nie obiecują nowego etapu rozwoju społecznego, wykraczającego poza obowiązujący porządek. Wyjątek stanowią niektóre frakcje ruchu zielonych<sup>14</sup>. Mówiąc o ruchach (organizacjach) ekologicznych, można wśród nich wyróżnić trzy grupy. Pierwszą stanowią organizacje konserwatorskie, które są najwcześniejszą postacią organizacji ekologicznych. Pierwsze z nich zaczęły powstawać w II poł. XIX w. Zmierzały i zmierzają one do ochrony przyrody, tj. do zachowania jej naturalnej postaci, a w szczególności piękna krajobrazu oraz do ochrony ginących gatunków roślin i zwierząt. Motywami tej ochrony są względy estetyczne lub altruistycznie pojmowana miłość pierwotnej przyrody. Drugi rodzaj organizacji zwanych pragmatycznymi charakteryzuje się szerszym zakresem zainteresowań. Przedmiotem ochrony ma być nie tylko przyroda w pierwotnym kształcie, ale środowisko naturalne jako pewien system elementów, tak naturalnych, jak i powstałych w wyniku działalności czło-

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> Zob. W. Miziniak, *Zieloni w Republice Federalnej Niemiec*, Poznań 1990, s. 230.

<sup>13</sup> R. Gortat, *O naturze nowych ruchów społecznych*, [w:], *Studia nad ruchami społecznymi*, red. E. Le-wicka-Banaszak, P. Marciniak i W. Modzelewski, t. 1, Warszawa 1987, s. 44.

<sup>14</sup> A. Gibbson, *op. cit.*, s. 11.

wieka. Część organizacji ekologicznych, zaliczonych do tego odłamu ruchu, jest zainteresowana tylko ściśle określonymi problemami np. budową czy też wstrzymaniem budowy takiego lub innego urzędnia. Inne kierunkami rozwoju określonej gałęzi gospodarki np. energetyki (energetyka jądrowa, węglowa czy też alternatywna np. słoneczna), część zainteresowana jest także ochroną określonych elementów środowiska naturalnego. Tym co nadaje tym organizacjom charakter pragmatyczny jest dążność do osiągania zakładanych celów poprzez wykorzystanie istniejących mechanizmów i możliwości. Z punktu widzenia niniejszego opracowania interesująca jest trzecia grupa organizacji, zaliczana do ruchu „politycznej ekologii” (niezbyt szczęśliwe to określenie ponieważ organizacje konserwatorskie i pragmatyczne też mają polityczny charakter) odróżniają się od poprzednio wymienionych bardziej globalnym charakterem wysuwanych celów oraz ich radykalizmem. Przy tym istotnym elementem tych celów jest dążność do znamiennej przebudowy społeczeństwa i jego struktury wartości. Organizacje te formułują swoje postulaty i programy odnosząc je do szerokich koncepcji technologicznych, ekonomicznych czy też do systemów wartości.

Najbardziej radykalnym ruchem „politycznej ekologii” jest ruch określany hasłowo jako powszechna ekologia (*deep ecology* – dosłowne znaczenie tego terminu nie oddałoby istoty zjawiska ukrywającego się pod nim). W literaturze polskiej na określenie tego nurtu upowszechnił się termin „głęboka ekologia” (także nie oddający istoty tego zjawiska). Jednak ze względu na jego powszechność, tym terminem będę się posługiwała. Punktem wyjścia dla działalności tego typu ruchu jest przyjęcie tezy, że obserwowana współcześnie degradacja środowiska i zagrożenia, które wystąpią w przyszłości nie są tylko wynikiem niedopatrzania czy błędów, ale zwiastują kres pewnego systemu wartości i kultury, wyobcowanie człowieka z natury, przeciwstawienie go naturze<sup>15</sup>. W tym kontekście twierdzi się, że obserwowany współcześnie kryzys wartości jest wyrazem kryzysu środowiska naturalnego, do którego doprowadziło całą ludzkość społeczeństwo industrialne. Komunikacja ludzka i życie składają się z obustronnych interakcji co powoduje, że ludzkie życie jest zależne od środowiska naturalnego. Kryzys wartości zdaje się być zatem wyrazem ogólnego kryzysu środowiska naturalnego. Można mu zapobiec tylko w tym wypadku, gdy człowiek będzie traktował te elementy środowiska naturalnego, dzięki którym utrzymuje on swoją biologiczną egzystencję, według ich własnej wartościowości i sensowności. Dopiero wtedy odnajdzie on ponownie sobie właściwe, ludzkie i duchowe wartości. Przemysłowa gospodarka rabunkowa na naturze i jej dobrach, a więc długotrwałe niszczenie naturalnych substancji na korzyść krótkotrwałej konsumpcji, nie oznacza nic innego jak olbrzymie i groźne w skutkach zniszczenia niezastąpionych wartości. Wartości, które natura stworzyła przeważnie w nieskończenie długim czasie, są eksploatowane, przeznaczone do szybkiej konsumpcji i w ten sposób niszczone. Generacja, która postępuje w ten sposób, nie zdając sobie sprawy ze skutków poczyniła wobec środowiska naturalnego i potomności, działa nieodpowiedzialnie pod względem etycznym oraz krótkowzrocznie pod względem ekono-

<sup>15</sup> Zob. B. De v a 11, *The Deep Ecology Movement*, „Natural Resources Journal” 1980, t. 20, nr 2, s. 300.

micznym. Pokazuje ona w ten sposób, że nie posiada w swoim kanonie wartości żadnego obowiązującego ładu dla społeczno-etycznych zachowań<sup>16</sup>.

W ujęciu tym kryzys ekologiczny jest postrzegany nie tylko jako naruszenie równowagi przyrodniczej przez człowieka lub jako problem wyczerpywania, złego używania lub zanieczyszczania zasobów. Wyrastająca on bezpośrednio z kryzysu środowiska społecznego – nauki, technologii i kultury.

W związku z tym, ruch ekologiczny dążyć powinien do przekształcenia sposobu kontroli rozwoju naukowego i technologicznego w duchu idei Bacona<sup>17</sup>.

Inny odłam ruchu „politycznej ekologii” nawiązuje do koncepcji technologii alternatywnych<sup>18</sup>. Koncepcja ta zrywa z paradygmatami dotychczasowego rozwoju. Przypuszczalnie najbardziej interesującym i najważniejszym rysem ruchu technologii alternatywnej jest to, że stara się on połączyć w jednej ideologii troski ekologów, kontrkulturę, feminizm, ruch biednych ludzi i niezadowolenie ze sposobu wspierania przez Zachód krajów rozwijających się. Ten odłam ruchu ekologicznego bez wątpienia stara się uczynić z hasła „ochrona środowiska” odpowiednik dziewiętnastowiecznej „sprawy robotniczej”. Jednak rezonans tego nurtu jest bezsprzecznie słabszy niż socjalizmu i nic nie wskazuje na to, aby ochrona środowiska stać się mogła konkurencyjnym paradygmatem rozwoju społeczeństwa wobec paradygmatu kapitalistycznego rozwoju.

Do kierunku określonego jako „polityczna ekologia” w ruchu ekologicznym zaliczyć można także partie zielonych, traktując je jako zinstytucjonalizowaną gałąź tego ruchu<sup>19</sup>. Można je określić jako energicznego krytyka demokracji przedstawicielskiej i rzecznika demokracji bezpośredniej<sup>20</sup>.

R. Herbut zalicza Zielonych do rodziny partii lewicowych, nazywając je partiami lewicowo-libertariarnymi. Partie te są lewicowe, gdyż pozostają w opozycji do gospodarki rynkowej, która dyktuje konieczność realizacji celów ekonomicznych oraz libertarne, gdyż odrzucają scentralizowany, biurokratyczny model państwa dobrobytu, który zacierają autonomię jednostki wobec państwa, ogranicza jej partycypacyjne ambicje oraz uniemożliwia powstanie i funkcjonowanie samorządowych wspólnot<sup>21</sup>. Jak to już zostało wspomniane, partie Zielonych wyłoniły się z tzw. nowych ruchów alternatywnych, jako ich reprezentacja polityczna, zdolna do uczestnictwa w kampaniach wyborczych. Geneza tych partii rzutowała na ich strukturę organizacyjną. Tworzono je zewnątrz. W pewnym momencie przypominały partie-ruchy, struktury mające cechy oby tych form. Podobnie jak kiedyś w masowych partiach robotniczych (lewicowych) również w partiach Zielonych

<sup>16</sup> Zob. J. W. Neumann, *Wyobrażenia o wartościach w społeczeństwach masowych. Próba objaśnienia współczesnej funkcji religii*, [w:] *Przemiany wartości a system polityczny. Z problemów kultury politycznej w Republice Federalnej Niemiec*, red. F. Ryszka, G. Meyer, Warszawa 1990, s. 114-115.

<sup>17</sup> Zob. S. L. Hart, *The Environmental Movement: Fulfilment of the Renaissance Prophecy?*, „Natural Resources Journal” 1980, t. 20, nr 3, s. 521.

<sup>18</sup> Zob. D. E. Morrison, *The Soft cutting edge of environmentalism*, „Natural Resources Journal” 1980, t. 20, nr 2, s. 297.

<sup>19</sup> Zob. D. S. Lutz, [w:] *Neu soziale Bewegungen in der Bundesrepublik Deutschland*, red. R. Roth, D. Rucht, Bonn 1987, s. 263.

<sup>20</sup> Zob. W. Miziniak, *Zieloni w Republice Federalnej Niemiec*, Poznań 1990, s. 226.

<sup>21</sup> *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, s.111.



szczególną uwagę zwracano na kwestie demokracji wewnątrzpartyjnej. Taka struktura organizacyjna miała się przyczynić do zapewnienia członkom i sympatykom partii pełnego udziału w procesach decyzyjnych. W partii dominowała zasada demokracji wewnątrzpartyjnej opartej na oddolnej inicjatywie członków. Dlatego też partie te cechuje znaczny poziom decentralizacji struktury organizacyjnej. Organizacja centralna miała być słaba i w niewielkim stopniu rozbudowana. Co ważniejsze jej możliwości kontrolowania struktur lokalnych zostały ograniczone. Proces decyzyjny miał się opierać przede wszystkim na demokracji bezpośredniej, a centralne ogniwo w jego strukturze, coroczne zgromadzenie, było otwarte dla wszystkich członków. Celem partii było stworzenie kolektywnej formuły przywódca, o bardzo ograniczonych uprawnieniach. Partią kierowała na ogół grupa wybranych liderów, niekiedy rezygnowano z tego typu stanowisk ograniczając się do rzecznika (rzeczników), jak np. we francuskiej Partii Zielonych (Les Verts). Kolektywna formuła kierownictwa miała służyć niedopuszczeniu do koncentracji władzy w rękach jednego funkcjonariusza partyjnego. Niektóre partie wprowadziły zakaz ponownego ubiegania się na stanowiska kierownicze. Partie Zielonych próbowały tworzyć federację suwerennych organizacji lokalnych. Organizacja jest więc instrumentem służącym realizacji wartości ideologicznych i programowych<sup>22</sup>.

Partie Zielonych są zróżnicowane programowo, a znaczna ich część wychodzi poza kwestie związane z ochroną środowiska, interesując się szerszym katalogiem spraw społecznych (idea partycypacji, egalitaryzm, prawa mniejszości). Można je określić mianem partii „zielonej alternatywy”, ewentualnie ugrupowań „czerwono-zielonych” (tęczowych), propagujących lewicową tożsamość. Można do nich zaliczyć austriacką Zieloną Alternatywę (GA), fińską Ligę Zielonych (VIHR), holenderską Zieloną Lewicę (GL), niemieckie przymierze 90/Zieloni, włoską federację Zielonych (FdV). Część partii Zielonych stara się skupić jedynie na hasłach dotyczących ochrony środowiska i są one określane mianem „czysto zielonych” – jak np. australijscy Zieloni, czy Szwajcarska Partia Zielonych (GPS). Jednak łączącym je paradygmatem jest ochrona środowiska. W związku z tym co zostało przedstawione, nasuwa się pytanie: jaki ma charakter powstała w 2003 r. w Polsce partia Zieloni 2004? Powołał ją w dniach 6-7 września 2003 r. w Warszawie zjazd założycielski. Współtwórcami tej partii są między innymi działacze organizacji ekologicznych. Partia ta, wbrew swojej nazwie, odwołuje się do szerszego elektoratu niż tylko zwolennicy ochrony środowiska. Swój program kieruje ona przede wszystkim do tych, którym bliska jest konstytucyjna zasada równości. Dlatego partia ma dwóch przewodniczących (kobietę i mężczyznę) będących wyrazem równości płci (równego statusu kobiet). Ponadto w strukturze partii powołano dwie rady: Radę Kobiet i Radę Mniejszości (mniejszości seksualnych i narodowych).

Jak wspomniano, wśród założycieli tej partii znajdują się działacze organizacji ekologicznych. Zgodnie z jej programem politycznym „Zielony Manifest”

---

<sup>22</sup> Zob. R. Herbut, *op. cit.*

partię utworzyli ludzie wywodzący się z różnych środowisk, dla których podstawowymi wartościami jest poszanowanie praw człowieka.

Podstawowe zasady programu partii to:

- sprawiedliwość i solidarność społeczna,
- społeczeństwo i państwo obywatelskie,
- ochrona środowiska i jego zasobów dla przyszłych pokoleń,
- równy status płci i wieku,
- poszanowanie różnorodności narodowej, kulturowej i religijnej,
- poszanowanie praw mniejszości,
- rozwiązywanie konfliktów bez użycia przemocy.

W programie uznano demokrację za jedną z kluczowych wartości. Jednak demokracja w Polsce musi zostać rozszerzona i wzmocniona tak, aby decyzje polityczne nie zapadały bez wiedzy obywateli. Dlatego autorzy programu postulują zapewnienie powszechnej edukacji obywatelskiej i dążenie do demokracji uczestniczącej przez umożliwienie obywatelom dostępu do informacji i gwarancji kontroli władzy publicznej.

Drugim elementem programu jest równość płci, polegająca na równoprawnym traktowaniu kobiet i mężczyzn zarówno w sferze prywatnej, zawodowej i w życiu publicznym. Stąd postulat proporcjonalnej reprezentacji kobiet w życiu publicznym. Prawo to należy zapewnić przez ustanowienie parytetu kobiet i mężczyzn na listach kandydatów do ciał przedstawicielskich oraz przez wprowadzanie mechanizmów wyrównujących udział kobiet i mężczyzn w innych organach władzy.

Twórcy partii są przeciwni jakimkolwiek formom przemocy. Odrzucają przemoc jako sposób rozwiązywania konfliktów. Są również zwolennikami zrównoważonej społecznie i ekologicznie gospodarki rynkowej. Przeciwdziałają się oni strukturom oligarchicznym i monopolistycznym, a także nierównemu traktowaniu podmiotów gospodarczych przez państwo. Zieloni popierają tzw. odpowiedzialny biznes we wszelkich sferach życia gospodarczego, w wymiarze krajowym i międzynarodowym. Opowiadają się za ścisłą kontrolą społeczną instytucji publicznych oraz pełną jawnością ich finansów i działań merytorycznych. Zgodnie z Zielonym Manifestem niezbędne jest zwiększanie środków publicznych przeznaczanych na rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Kolejnym elementem programu tej partii jest nowoczesne społeczeństwo informacyjne traktowane jako szansa rozwoju cywilizacyjnego, ale jednocześnie poważne zagrożenie dla różnorodności kulturowej i wolności jednostki. Dlatego Zieloni opowiadają się za ochroną prawa do prywatności, a jednocześnie za prawem skutecznego i pełnego dostępu wszystkich obywateli do informacji publicznych. Wolność informacji jest dobrem publicznym. Dostęp do wiedzy oraz mediów publicznych jest prawem wolnych ludzi.

Jedno z najważniejszych sformułowań programu to stwierdzenie, że każdy człowiek należy do jakiejś mniejszości. Tak więc wszyscy ludzie są sobie równi bez względu na płeć, religię, narodowość, orientację seksualną, rasę, wiek czy pozycję socjalną. Dlatego konieczne jest zachowanie szacunku dla różnic narodowych, kulturowych, etnicznych, rasowych, religijnych i obyczajowych. Ochrona

praw mniejszości rozwinęła się w Europie po II wojnie światowej, po doświadczeniach z faszyzmem i stalinizmem. Uznano wówczas, że jednym z ważniejszych problemów demokracji jest odpowiedź na pytanie: czy większość może ograniczać prawa mniejszości?

Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, twórcy programu uznają, że podstawę jej realizacji powinno stanowić poszanowanie praw człowieka, solidarność, tolerancja, samostanowienie, poszanowanie życia i godności ludzkiej, a także zasada poszanowania prawa i umów międzynarodowych.

Partia jest zwolennikiem dalszego poszerzania Unii Europejskiej. Szczególną rolę Polski upatruje się w naszych relacjach z krajami leżącymi na wschód, a w szczególności z Ukrainą i Białorusią.

W przypadku ochrony środowiska partia nawiązuje do zasady zrównoważonego rozwoju. Koncepcja ta reguluje stosunek człowieka do środowiska naturalnego w procesach korzystania ze środowiska. Została sformułowana w liczącej się politycznie postaci w 1987 r. jako rezultat prac Światowej Komisji do Spraw Środowiska i Rozwoju ONZ zawarty w raporcie zwanym od nazwiska przewodniczącej raportem Gro Harlem Brundtland. Koncepcja trwałego rozwoju została stworzona jako przeciwwaga dla koncepcji wzrostu gospodarczego, których negatywne długofalowe efekty ujawnione zostały w raportach Klubu Rzymskiego, a zwłaszcza w pierwszym raporcie „Granice wzrostu”<sup>23</sup>.

Według raportu G. H. Brundtland trwały rozwój oznacza taki, który zaspakaja potrzeby obecnego, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokojenia ich potrzeb. W istocie swej jest to proces zmian, w którym eksploatacja zasobów, kierunki inwestowania, kierunki postępu technicznego i zmiany instytucjonalne pozostają w harmonii, zachowują bieżąco i na przyszłość możliwość zaspokojenia ludzkich potrzeb i aspiracji<sup>24</sup>.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na istotną kwestię. Wśród członków założycieli znaleźli się przedstawiciele nurtu tzw. głębokiej ekologii. Termin głęboka ekologia został upowszechniony przez filozofa norweskiego Arne Naessa na określenie takiego sposobu myślenia o świecie przyrody i człowieku, który zakłada ich zasadniczą ontologiczną jedność. Konsekwencją takiego myślenia jest uznanie wszystkich form (w tym przyrody nieożywionej) za swoiste *sacrum*<sup>25</sup>, co oznacza nie przypisywanie człowiekowi szczególnie uprzywilejowanej pozycji w przyrodzie. Aby w pełni zrozumieć pojmowanie głębokiej ekologii warto przytoczyć słowa – jej głównego animatora w Polsce – Jacka Bożyka: „Czym jest głęboka ekologia? Jest sposobem życia, działaniem, instrumentem poznania. Głęboka ekologia jest filozofią i próbą szukania wyjścia z kryzysu. Głęboka ekologia jest wejściem w słońce”<sup>26</sup>. Zgodnie z tą koncepcją, „głęboki ekolog” musi być wojownikiem, tzn. stać się dzielny, nieustraszony między innymi w obronie i propa-

<sup>23</sup> Zob. D. L. Meadows i in., *Granice wzrostu*, Warszawa 1972.

<sup>24</sup> Zob. *Nasza wspólna przyszłość*, Raport Światowej Komisji ds. Środowiska i Rozwoju, Warszawa 1991, s. 67, 71.

<sup>25</sup> P. Gliński, A. Siciński, A. Wyka, *op. cit.*, Warszawa 1990, s. 74 in.

<sup>26</sup> J. Bożyk, *Głęboka ekologia. Droga wojownika Gai*, „Droga Wojownika Gai” 1993, nr 4, s. 9.

gowaniu swoich poglądów, czyli realizować hasło „nie ma kompromisu w obronie Matki Ziemi”.

Różnice pomiędzy ekologią głęboką a dominującym światopoglądem przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Różnice między głęboką ekologią a dominującym w społeczeństwie światopoglądem

Dominujący światopogląd	Ekologia głęboka
Panowanie nad naturą	Harmonia z Naturą
Środowisko naturalne jako źródło zasobów dla człowieka	Natura jako całość posiada swoją immanentną wartość – równość gatunków
Dobrobyt materialny i wzrost gospodarczy dla rosnącej populacji ludzkiej	Skromne potrzeby materialne (cele materialne służą szerszemu celowi samorealizacji)
Przekonanie o niewyczerpalności zasobów	Ograniczone „zasoby” Ziemi
Wysoki poziom techniki i rozwiązań technicznych	Umiarkowanie techniki, nauka nie dążąca do opanowania Natury
Konsumpcjonalizm	Konsumpcja utrzymana na niezbędnym poziomie, przetwórstwo surowców wtórnych
Scentralizowana wspólnota narodowa	Tradycja wspólnot alternatywnych – bio-region

Źródło: B. Devall, G. Sessions, *Głęboka ekologia. Życie w przekonaniu, iż Natura coś znaczy*, Warszawa 1994.

W Polsce propagatorem głębokiej ekologii jest Stowarzyszenie ekologiczno-kulturalne „Klub GAJA”, Federacja Zielonych oraz organizacje wegetariańskie (Klub Wegetarian „Żyj i pozwól żyć innym”, Klub wegetariański Eko Wegą), organizacje występujące w obronie praw zwierząt (Front Wyzwolenia Zwierząt). Rezygnacja w programie polskich Zielonych z idei głębokiej ekologii i powrót do antropocentrycznego ujmowania świata pozwala na zaliczenie tej partii do nurtu lewicowego. Partia ta, podobnie jak większość organizacji ekologicznych, koncentruje swoją uwagę na ochronie środowiska, w którym żyje człowiek. Środowisko to postrzegane jest globalnie, wraz ze wszystkimi elementami składowymi. Tak ujmowana jego ochrona to warunek podstawowy poprawy jakości życia człowieka (również w wymiarze międzypokoleniowym). Mówiąc o polskich Zielonych należy jednak pamiętać, że partia ta nie jest reprezentacją ruchu ekologicznego. Nie można również wykluczyć, że będzie ona efemerydą na polskiej scenie politycznej, podobnie jak wcześniejsze partie ekologiczne.

Powracając do interesującego nas problemu – lewicowości organizacji ekologicznych, należy się zastanowić czy tradycyjny podział na prawicę i lewicę w przypadku tych organizacji ma zastosowanie? Podział ten ma swoje zasadnicze korzenie w XIX w. Wiąże się on z podziałem na kapitalistów i socjalistów. Dotyczył także innych wartości. Nie należała do nich ochrona środowiska. Upolitycznienie ochrony środowiska nastąpiło w drugiej połowie XX w. Początki kształto-

wania się polityki ochrony środowiska wiąza się z Raportem U'Thanta (faktycznie był on przygotowany przez grupę naukowców, a sporządzony na zlecenie XXIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ) ogłoszonym 26 czerwca 1969 r. przez ówczesnego Sekretarza ONZ U'Thanta. Raport zatytułowany był *Człowiek i jego środowisko*. Zawarto w nim tezę głoszącą, że po raz pierwszy w historii ludzkości pojawił się kryzys ogólnoswiatowy dotyczący stosunku człowieka do środowiska.

Stosunek człowieka do środowiska różnicuje ugrupowania prawicowe i lewicowe. W przypadku organizacji lewicowych podstawą ich programu jest szacunek dla człowieka żyjącego w konkretnej strukturze. To stworzenie równych szans w życiu społecznym. Tak więc podstawą lewicowości wśród organizacji ekologicznych jest ich antropocentryczny stosunek do środowiska. Chcą one chronić środowisko dla poprawy warunków życia i zdrowia człowieka, bez względu na jego status materialny. W ujęciu takim ochrona środowiska ma na celu służenie dobru człowieka. To jest również podejmowanie działań dla innych i na rzecz innych. Mnogość organizacji ekologicznych w Polsce świadczy dobitnie o tym, ochrona środowiska upowszechniła się jako działanie społeczne. Stąd wielość podmiotów i uczestników w tej sferze życia społecznego i politycznego. Taki stosunek do człowieka jest podstawową cechą partii lewicowych, w których troska o człowieka leży w centrum zainteresowania. Można więc przyjąć, że takie organizacje jak Liga Ochrony Przyrody, czy Polski Klub Ekologiczny to organizacje lewicowe. Natomiast wszelkie organizacje społeczne odwołujące się do głębokiej ekologii bliższe są programowo nurtom prawicowym. W tym miejscu nasuwa się pytanie: co z organizacjami zajmującymi się ochroną praw zwierząt i stawiającymi analogię między nimi a człowiekiem? Nie wdając się w głębsze rozważania na temat absurdalności tego typu analogii, wszak zwierzę nie wytworzyło cywilizacji, kultury, nie ma wolnej woli, sumienia<sup>27</sup>, organizacje te zaliczyć można do prawicowych.

---

<sup>27</sup> K. Dziadosz, *Racjonalność ekologiczna jako kryterium słusznego prawa*, [w:] *Prawa człowieka w państwie ekologicznym*, red. R. Sobański, Warszawa 1998, s. 130 i n.